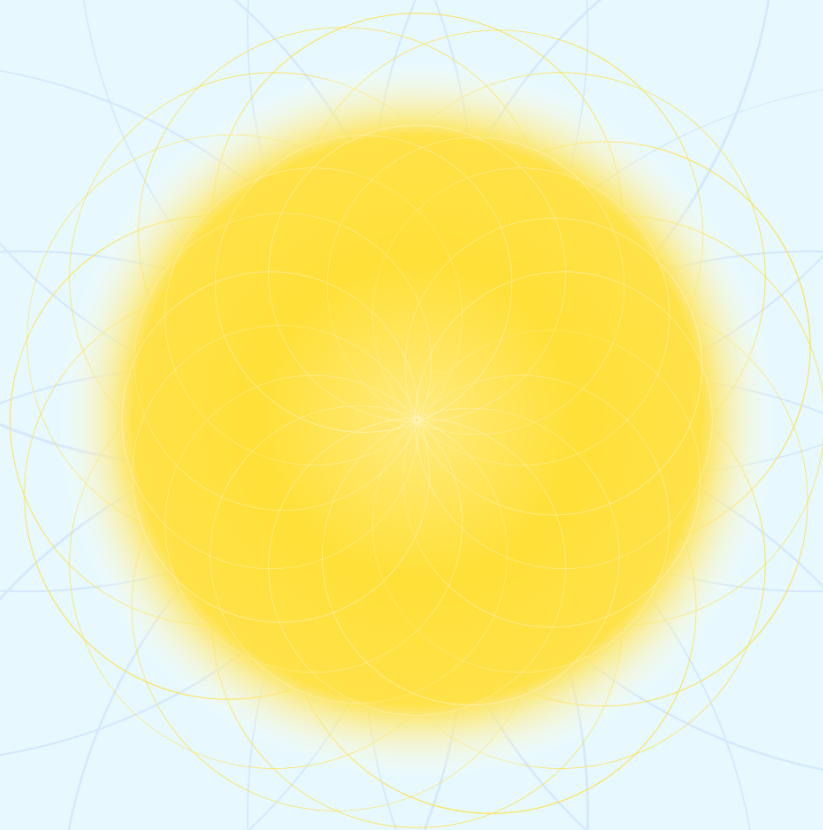


# PRASÓWKA

BIULETYN STUDENCKI



## AKTUALNOŚCI I ZAPOWIEDZI

Jak wejść z energią w nowy semestr?

## NETFLIX, SKIN CARE, TEST

Seriale i filmy, maskne, komisje.

## HISTORIE PARLAMENTU

Rozmowa ze studentem samorządowcem.

# IDZIE WIOSNA

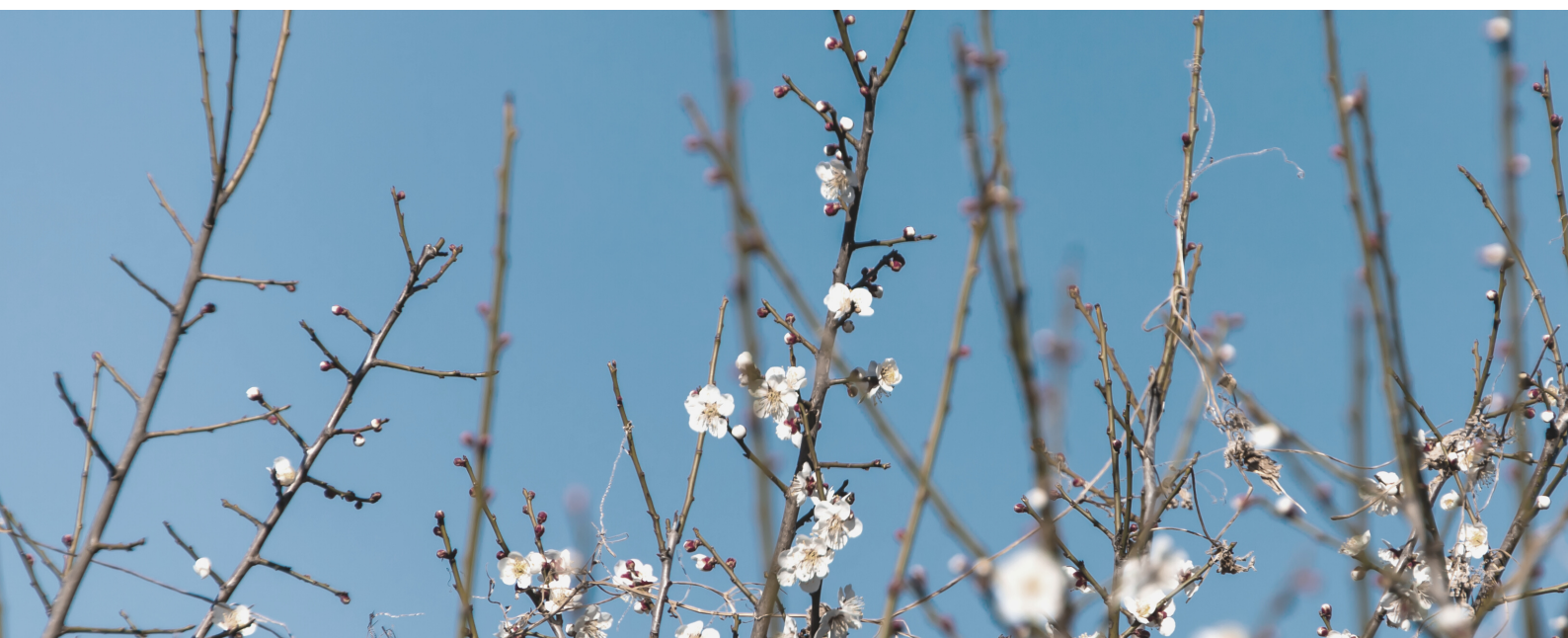
Witajcie w marcu! Tęskniliście za nami? My zdecydowanie nie mogliśmy się doczekać wydania tego lutowomarcowego numeru - po intensywnej przerwie wracamy! Mamy nadzieję, że wszyscy uporaliście się z sesją egzaminacyjną i z energią weszliście w nowy semestr. Jeśli jednak brak Wam motywacji, przychodzimy do Was z rozwiązaniem tego problemu.

Na następnych stronach znajdziecie też opowieść o erasmusie - przeczytajcie koniecznie! Po aktualności i plany Parlamentu Studenckiego UwB a także porywające rozmowy z naszymi studentami odsyłamy Was na następne strony :)

Zmiana pogody zachęca do wychodzenia na zewnątrz. Wiąże się to z koniecznością używania maseczek - jak zadbać o skórę twarzy i uniknąć maskne? Wszystko Wam wyjaśnimy! Na czas wklepywania kosmetyków mamy dla Was test :)

Korzystajmy z uroków wiosny i uważajmy na zdrowie swoje i swoich bliskich. Dużo słońca życzy

*zespół PraSówki*



# W TYM NUMERZE:

**03** Podsumowanie lutego

---

**04** Prognozy na marzec

---

**05** Psychotest na komisje  
PS UwB

---

**07** Erasmus okiem Oli

---

**09** Maskne - sposoby na  
trądzik maseczkowy

**11** Przegląd Netflixa

---

**13** Nowy semestr - jak  
rozpocząć go dobrze

---

**15** Wywiad:  
student-działacz

---

**18** Historie Parlamentu

---



Dziękujemy za Wasz wkład  
w naszą zbiórkę na Wielką  
Orkiestrę Świątecznej Pomocy.  
Wspólnymi siłami zebraliśmy  
490 zł, a naszą skarbonkę zasililo  
26 pomagających.  
Po raz kolejny pokazaliście,  
że macie gest!

**Wspólnie do eSkarbonki zebraliśmy już:**

490 zł



Niewątpliwie luty był miesiącem pełnym wyzwań. Każdy z nas toczył jakąś walkę - czy to z ciężkimi zaliczeniami, czy też z samym sobą, by choć trochę zmotywować się do działania. Na szczęście to już za nami, przynajmniej na jakiś czas. Mimo priorytetowego podejścia do sesji, staraliśmy się pamiętać o działalności samorządowej - na naszym fb pojawił się m.in. cykl "Jak przygotować się do sesji", współtworzony z Rzecznikiem Praw Studenta UwB, czy też ankieta dotycząca przyszłego patrona UwB.

## PODSUMOWANIE

---

## LUTY



**Strefa Chillu z nowymi pufami przywitała w lutym studentów Wydziału Chemii. Tak właśnie RSS WCh wykorzystał swoje dotacje zdobyte w konkursie Parlamentu Studenckiego. My już wypróbowaliśmy i serdecznie polecamy. "To zdecydowanie idealne miejsce na poranną kawusię z automatu" - polecają studentki.**



# PROGNOZA POGODY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC

---

CZYLI O NASZYCH PLANACH  
I ZAŁOŻENIACH

Zacznijmy od najświeższej informacji - razem z wieloma uczelniami z CAŁEJ POLSKI bierzemy udział w wyzwaniu Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, mającego na celu aktywizację środowiska samorządowego. Co miesiąc będą czekały na nas wyjątkowe zadania, którym, dzięki burzy mózgów, postaramy się jak najlepiej sprostać.

Słońce zaświeci także nad naszymi komisjami - i to Wy możecie być jego promieniami. Na naszym facebookowym wydarzeniu (jak również na naszej stronie internetowej) znajdziecie szczegółowe informacje o każdej z komisji. To świetna okazja, by choć trochę oderwać się od codzienności i spróbować czegoś nowego.

By rozgonić wszystkie deszczowe chmury pamiętajmy o nadchodzących świętach - 8 marca przypada Dzień Kobiet, a 10 Dzień Mężczyzn. My już dziś życzymy wszystkim Paniom i Panom mnóstwa radości z życia i pogody ducha.

**DAJCIE SIĘ NAMÓWIĆ  
NA PRZYGODĘ ŻYCIA  
I WKROCZCIE Z NAMI  
W SAMORZĄDOWY  
ŚWIAT WYZWAŃ**

# PSYCHOTEST



## komisja dla ciebie

Początek semestru i nadchodząca wiosna stwarzają idealne warunki do podjęcia nowego wyzwania.

Jeśli poczuliście, że to czas na coś innego, że chcielibyście robić coś więcej - mamy dla Was świetną opcję.

Sprawdźcie, do której komisji PS UwB powinniście dołączyć!

Jeśli szukacie więcej informacji o działaniach komisji - zajrzyjcie koniecznie do [grudniowej PraSówki](#).

**INSTRUKCJA:** w odpowiedzi na każde pytanie zaznacz jedną z podanych opcji a-e, która pasuje do Ciebie najbardziej

### 1. Pisząc referat na zajęcia:

- a. ważę każde słowo, aby idealnie przekazać sens pracy;
- b. staram się, aby moja praca wyróżniała się stylem;
- c. umieszczam dużo obrazków, schematów;
- d. dbam o wygląd tekstu – justowanie, marginesy, akapity;
- e. piszę tak, aby pokazać, że wiem dużo na dany temat;
- f. staram się zawrzeć wszystkie wymagane elementy.

### 2. Wybierając, co ugotuję na obiad:

- a. szukam czegoś zdrowego;
- b. decyduję się na to, na co akurat mam ochotę;
- c. doбирам składniki ładnie komponujące się na talerzu;
- d. nie gotuję, zamawiam;
- e. szukam czegoś pożywnego;
- f. decyduję się na coś nowego, co mnie intryguje.

### 3. Moje notatki są:

- a. uporządkowane, zagadnienia są raczej wypunktowane;
- b. bardzo chaotyczne, ale zawierają wszystko;
- c. pełne kolorów, fantazyjnych nagłówek;
- d. konkretne i czytelne – korzystają z nich moi znajomi;
- e. obszerne, pisane tekstem ciągłym;
- f. pełne odnośników, widać w nich różne style mojej pracy.

### 4. Wolę zadania:

- a. konkretne i samodzielne;
- b. grupowe, ale pozwalające na samodzielność;
- c. kreatywne, tylko dla mnie;
- d. wymagające kontaktu z ludźmi, dzwonienia, mailowania;
- e. pozwalające czuć, że mam realny wpływ na rzeczywistość;
- f. grupowe, koniecznie z burzą mózgów!

### 5. Muzyki słucham:

- a. na słuchawkach – przenoszę się do mojego świata;
- b. bardzo często, na słuchawkach i przez głośnik;
- c. zawsze! I na głośniku – niech inni też mają imprezę;
- d. w aucie, z okularami przeciwsłonecznymi na nosie;
- e. rzadko, zazwyczaj będąc u kogoś/w klubie;
- f. najczęściej przy pracy – wtedy idzie mi lepiej.

### 6. Co do kalendarza:

- a. mam w telefonie, ale prawdziwy znajduje się głowie;
- b. mam papierowy, noszę go ze sobą zawsze;
- c. mam papierowy, lubię go jako ładny dodatek;
- d. mam papierowy i z elektroniczny – mam dużo na głowie;
- e. nie potrzebuję – mam świetną pamięć;
- f. elektroniczny – powiadomienia często mnie ratują.

### 7. W wolnym czasie:

- a. wymyślam sobie zajęcia – może posegreguję skarpetki?
- b. leżę i pachnę – to zasłużony czas dla mnie;
- c. jadę do przyjaciół;
- d. planuję najbliższy zajęty okres;
- e. odcinam się od mediów, chilluję z rodziną;
- f. idę w miasto B-)

### 8. Jeśli herbata, to:

- a. czarna, jak moja czarna dusza. może z odrobiną cukru
- b. liściasta herbata zielona, z dodatkiem płatków bławatka;
- c. owocowa, najlepiej owoce leśne z sokiem malinowym;
- d. nie bawię się w herbaty. tylko kawa!
- e. czarna z cytryną;
- f. głosuję na kakao z bitą śmietaną.

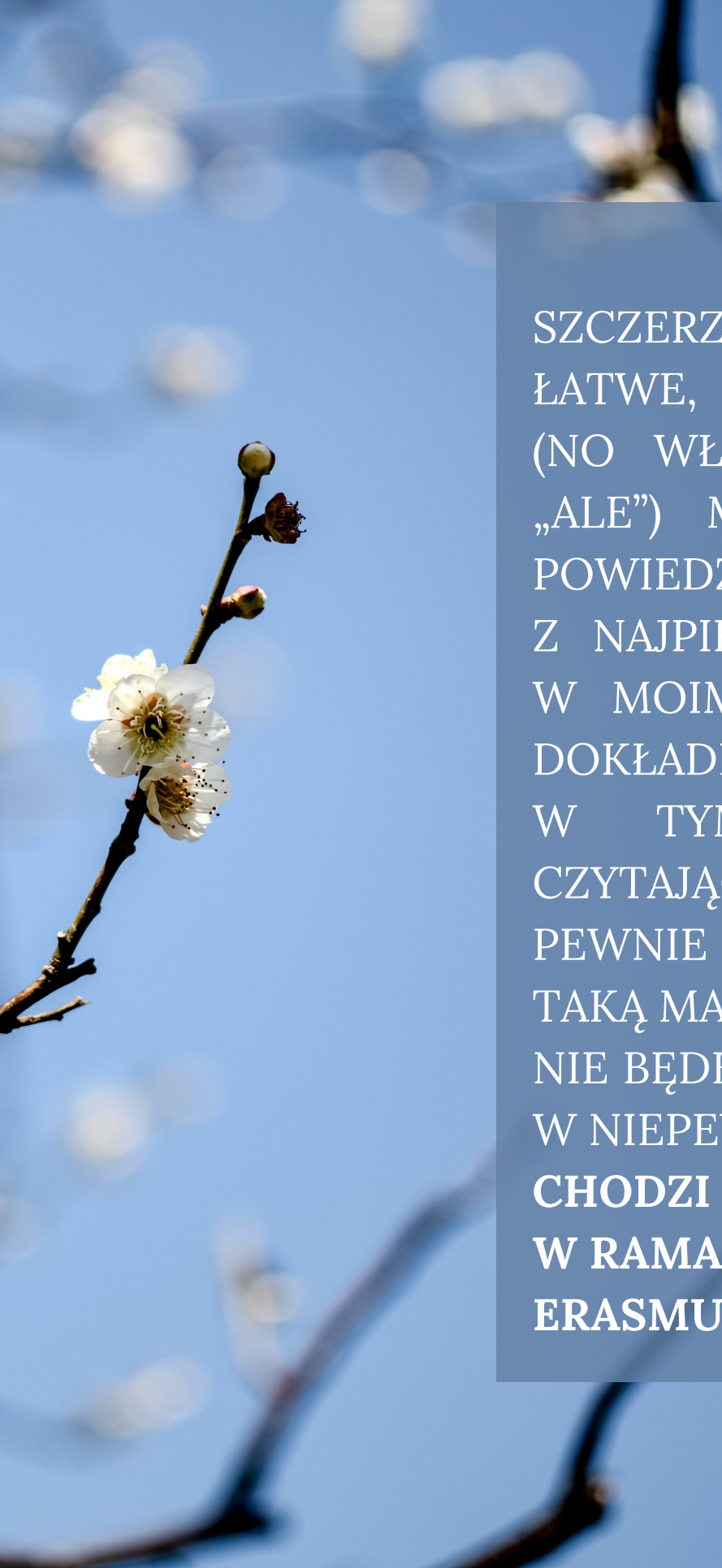
### 9. Ostatnie pytanie: którą porę roku preferujesz?

- a. hm... w sumie to nie zauważam ich zmian;
- b. lato!
- c. wczesna jesień;
- d. wiosna;
- e. zima. lubię śnieg!
- f. kocham wszystkie!

#### najwięcej odpowiedzi:

- a. – komisja ds. prawnosocjalnych
- b. – komisja ds. współpracy z kołami naukowymi i organizacjami studenckimi
- c. – komisja ds. promocji i informacji
- d. – komisja ds. współpracy zewnętrznej
- e. – komisja ds. dydaktyki i jakości kształcenia
- f. – komisja ds. projektów





SZCZERZE? NIE BYŁO TO TAKIE ŁATWE, JAK SĄDZIŁAM. ALE... (NO WŁAŚNIE, MAMY SŁYNNNE „ALE”) MOGĘ Z CAŁĄ MOCĄ POWIEDZIEĆ, ŻE BYŁY TO JEDNE Z NAJPIĘKNIEJSZYCH MIESIĘCY W MOIM ŻYCIU. A BYŁO ICH DOKŁADNIE 5!

W TYM MOMENCIE 95% CZYTAJĄCYCH TO OSÓB MA PEWNIENIE ZONK, ALE WYBACZCIE, TAKĄ MAM CHYTRĄ NATURĘ. NIE BĘDĘ TRZYMAĆ WAS DŁUŻEJ W NIEPEWNOŚCI –

**CHODZI O MÓJ WYJAZD W RAMACH PROGRAMU ERASMUS+.**

# ZARYZYKUJECIE!

**To odezwa do wszystkich, którzy się zastanawiają, boją, lub mają wątpliwości. Ja też na taką głęboką wodę się rzuciłam i to w jednym z najtrudniejszych momentów mojego życia, bo po tym, jak chwilę wcześniej zmarł mój Tata. Nie żałuję tej decyzji.**

Program Erasmus+ jest przede wszystkim świetną opcją dla osób odważnych, które uwielbiają podróżować, zwiedzać, poznawać nowe kultury, ludzi i smaki. Jednak jest jeszcze lepszą opcją dla osób, którym tej odwagi brakuje, a mimo to odczuwają potrzebę odkrywania świata, samodoskonalenia, mierzenia się z własnymi słabościami i lękami. Ja byłam gdzieś pomiędzy.

Taki wyjazd zmienia i to na zawsze. Nie ma innej możliwości, bo nagle tak jak ja orientujesz się, że stoisz na płycie lotniska w innym kraju i musisz się tam ogarnąć. To ogarnianie możesz zacząć od małych kroków:

1. Znajdź halę przylotów
2. Zabierz bagaż
3. Wyjdź z lotniska, złap autobus i dojeżdż do miejsca docelowego.

Nagle zdajesz sobie sprawę, że właśnie realizujesz swoje marzenie. Musicie wiedzieć, że wychodzę z założenia, że marzenia się **nie spełniają**. Marzenia się **spełnia**.

Trudno opisać to, jak tłący się jeszcze w głowie strach zamienia się w jednej chwili w przeogromną radość. Pojawia się uśmiech tak szeroki, że można poczuć wcześniej nieużywane mięśnie twarzy.

Dalej wszystko dzieje się samo... Poznajesz wspaniałych ludzi (i to nie jest bujda na resorach! Tam naprawdę spotyka się tylko ludzi wyjątkowych), odkrywasz z nimi nowe, fascynujące przestrzenie (należy pamiętać, że tam nigdy człowiek nie jest sam), próbujesz nowych smaków, uczysz się nowego języka. Najlepsze jest to, że po powrocie do kraju te wspomnienia pozostają żywe - ludzie, którzy je z Tobą tworzyli, są z Tobą w kontakcie. Tak jak moje psiapsioły z Brazylii.

Najbardziej w pamięci utkwiło mi chyba wspólne gotowanie. To nie jest zwykła procedura. Harmider jest wtedy niesamowity, bałaganu całe mnóstwo, jeszcze więcej szczerzego śmiechu i radości. Dlaczego? Każda kultura ma coś swojego, swój sposób bycia, sposób przeżywania. Nagle te rzeczywistości się ze sobą zderzają, a Ty czujesz się trochę jak w filmie.

Nie bój się o studia, jedziesz tam też po to, aby się uczyć. Wiedza tam zdobyta przyda Ci się później. Sprawdziłam, działa. Co więcej, nauczysz się organizowania sobie czasu - z powodzeniem będziesz łączyć życie towarzyskie, naukę i być może tak jak w moim przypadku życie aktywnego samorządowca.

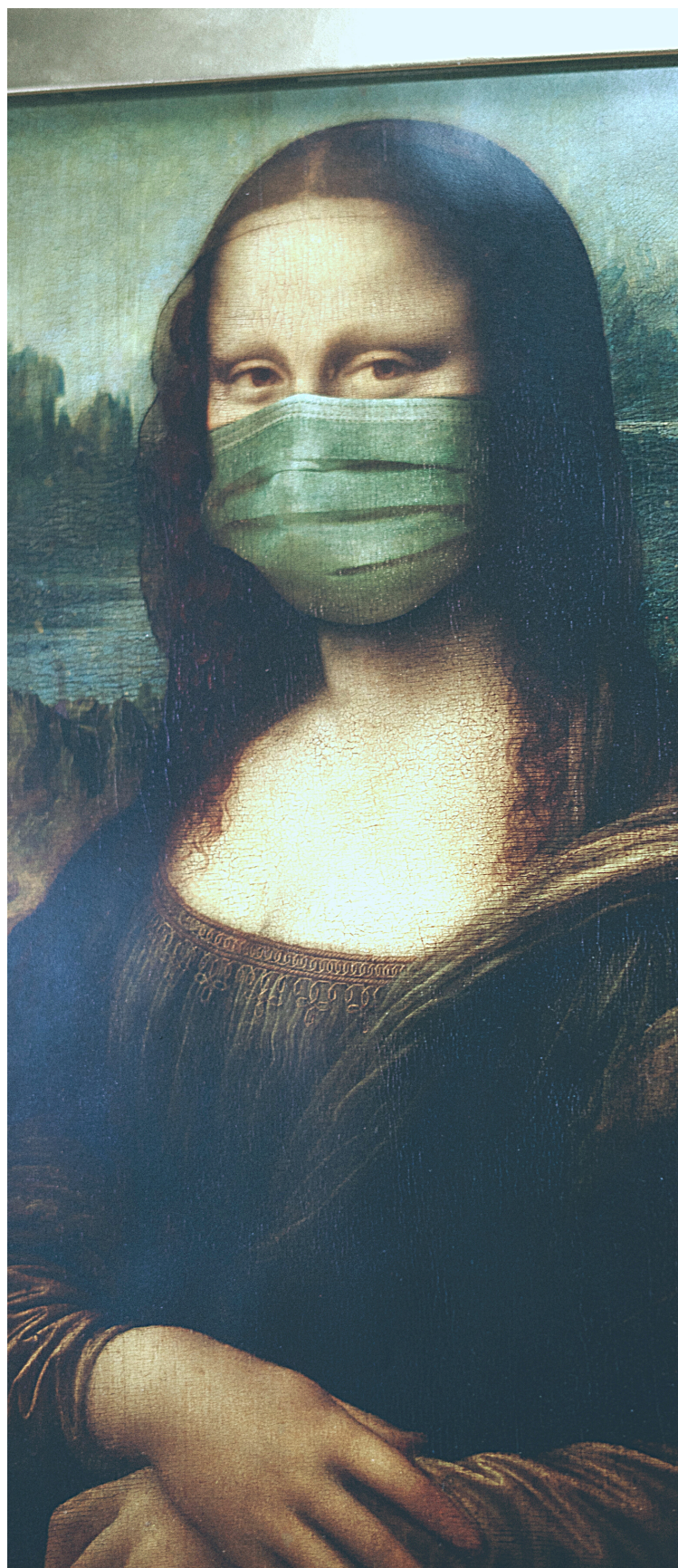
Zrób to dla siebie! Daj sobie szansę na przeżycie czegoś niesamowitego. Daj sobie szansę na odkrycie w sobie może wcześniej zupełnie nieznaną pokładów odwagi, rozsądku ale i szaleństwa. Skonfrontuj się ze sobą, staw czoła temu, czego się obawiasz. **Dasz radę!**

Ola



**Pandemia zmusiła nas do noszenia maseczek nawet po kilka godzin dziennie. Co za tym idzie? U wielu z nas pojawiły się problemy skórne wzdłuż linii żuchwy oraz w okolicy nosa i ust. To MASKNE - jeden z negatywnych skutków noszenia maseczek. Nazwa maskne to połączenie dwóch angielskich słów: *mask* - maska oraz *acne* - trądzik.**

Jak przeciwdziałać maskne? Podczas pisania tego artykułu zasięgnęliśmy wiedzy specjalistki - kosmetolożki Agnieszki Senderowskiej - porady zawarte na następnej stronie są więc bezpieczne i sprawdzone.





# MASECZKA A SKIN CARE

Noszenie maseczki powoduje, że skóra jest stale narażona na wilgoć co stanowi idealne środowisko do życia dla drobnoustrojów i wzrasta prawdopodobieństwo wystąpienia lub nasilenia problemów skórnych: trądziku lub atopowego zapalenia skóry. **Jednak dlaczego na naszej skórze powstają zmiany?** Maseczki ściśle przylegają do skóry twarzy. Podczas mówienia, ciągłego zakładania i zdejmowania maseczek stale się przemieszczają, co podrażnia skórę. Podrażniona skóra, wilgotne środowisko pod maseczką, zbierający się pot oraz łój to warunki, w których bakterie odnajdują się jak nikt. To one głównie powodują stany zapalne, które pojawiają się nawet po krótkim noszeniu maseczki.

Rodzaj maseczki jest również jest bardzo ważny. Najlepsze jest używanie maseczek jednorazowych i częste ich zmienianie - najlepiej co kilka godzin. Jeśli jednak decydujemy się na maseczki materiałowe należy pamiętać by prać je w delikatnych detergentach i wysokiej temperaturze. Silne środki piorące mogą spowodować uczulenie lub dodatkowe podrażnienie skóry a także degradację włókien, co wpływa na właściwości ochronne maski. W konserwacji masek naszym sprzymierzeńcem okazuje się żelazko - wysoka temperatura z powodzeniem wyjaławia materiał.

Jak dbać o skórę w obecnych czasach? Na to pytanie odpowie nam Agnieszka!

- Przede wszystkim **dokładnie oczyszczaj twarz**, to klucz do dalszej prawidłowej pielęgnacji i zdrowej skóry. Wybieraj delikatne produkty myjące o fizjologicznym pH (taka informacja zazwyczaj jest umieszczona na opakowaniu). **Uważaj na alkohol w składzie kosmetyków** - nie powinien znajdować się wysoko w INCI! Jeśli czujesz, że skóra po myciu delikatnym środkiem jest ściągnięta, możesz użyć toniku nawilżającego, hydrolatu lub wody termalnej. W tym ciężkim dla skóry maseczkowym okresie **unikaj eksperymentowania z nowymi kosmetykami**, postaw na sprawdzone produkty, których działanie jest Ci znane. Zastosuj zasadę „less is more”. Noszenie maseczek wystarczająco męczy naszą skórę. Jeśli to możliwe **zrezygnuj z ciężkiego makijażu**. Wybierz lżejsze kosmetyki lub zastąp podkład korektorem. Najlepiej byłoby w ogóle zrezygnować z makijażu, ale wiadomo, że nie każda z nas to lubi ☺ Zadbaj o barierę hydrolipidową skóry i jej regenerację oraz odpowiednie nawilżenie. Możesz stosować kremy na bazie ceramidów, kremy cica, składników NMF. Jeśli masz widoczne zmiany trądzikowe możesz zastosować punktowo na zmiany krem z kwasem salicylowym lub azelainowym. **Ochrona UV** jest ważnym etapem pielęgnacji. Filtr UV chroni skórę przed powstawaniem wolnych rodników, które wpływają na powstawanie zmian trądzikowych, ale również spowalniają starzenie (a ono rozpoczyna się już po 25 roku życia!)

Po więcej porad odsyłamy Was na [instagrama](#) i [facebooka](#) Agi!

Dbajcie o skórę i używajcie maseczek prawidłowo - noście je też na nosie!

# PRZEGLĄD NETFLIXA

kąc i k k u l t u r a l n y



Na czym warto zawiesić oko? Mamy dla Was 4 propozycje, którym polecamy się przyjrzeć i obejrzeć.



### Serial nie tylko dla prawników, czyli SPOSÓB NA MORDERSTWO

Historia pewnej bardzo dobrze prosperującej prawniczki Annalise, która co roku wybiera grupę studentów do pomocy przy obronie swoich klientów. Jednak po wyborze, którego dokonała w pewnej grupie, jej życie zmienia się całkowicie. Na jaw wychodzą jej wszystkie tajemnice, spiski i... wszystkie morderstwa.

6-sezonowy serial do samego końca trzyma w napięciu. Nie bez powodu jest polecany przez 94% oglądających!



### Serial dla zaangażowanych, czyli DARK

Pewnie większość z nas słyszała o tym serialu, który wpędza w zakłopotanie nawet najbardziej skupionych widzów! Produkcja opowiada o życiu Jonasa, którego ojciec popełnił samobójstwo. Chłopak wybiera się na nocną wyprawę do jaskini w pobliżu elektrowni atomowej, gdy dochodzi do zniknięcia młodego chłopca - Mikkel, który przeniósł się w czasie 33 lata wstecz. Gdy Jonas dowiaduje się, że to właśnie zaginiony Mikkel był jego ojcem, próbuje rozwiązać zagadkę jego samobójstwa, podróży w czasie i szuka sposobu na zmianę biegu wydarzeń. Co ciekawe! Serial zawiera w sobie tak wiele wątków i postaci (w różnym wieku i w różnych czasach), że doczekał się własnej strony internetowej, na której możecie sprawdzić, o czym lub o kim w danym momencie jest mowa! Zainteresowani?



### CO BY BYŁO GDYBY? Czyli historia w serialu 1983

Serial wzbudzający wiele odczuć wśród oglądających. Przedstawia alternatywną rzeczywistość, w której nie doszło do upadku Związku Radzieckiego. 1983 wbrew swojemu tytułowi przenosi nas do roku 2003, gdzie odkrywane są wszystkie szczegóły dotyczące zamachu, który zmienił losy państwa. W produkcji komuniści nigdy nie oddali władzy, zamiast policji działa milicja, a krajem rządzą Partia, Służba Bezpieczeństwa, wojsko.

### Całkiem nowa (i czarno biała!) produkcja czyli MALCOLM I MARIE

Film całkiem niedawno (bo od 5 lutego 2021 r.) jest do obejrzenia na Netflixie. Ku zdziwieniu widzów ukazał się w wersji czarno-białej. Opowiada o miłości pomiędzy filmowcem, a byłą aktorką (tytułowi Malcolm i Marie). Kochają się i nienawidzą jednocześnie - w czasie trwania filmu dowiadujemy się o ich nowych tajemnicach. Poza fabułą, produkcja zachwyca estyką, a jazzowy rytm i nienaganna sceneria dopełniają całość wykonania. Zdecydowanie wart polecenia - został już czterokrotnie nominowany do nagród filmowych.

Jakie produkcje macie zapisane na liście "do obejrzenia"? Czy widzieliście już nasze propozycje? Podzielmy się swoimi Netflixowymi odkryciami na na instagramie @ps\_uwb!





PRASÓWKA

---

# NOWY SEMESTR

JAK WJECHAĆ W NIEGO NA PEŁNEJ PETARDZIE



# TEŻ CHCIELIBYŚMY WIEDZIEĆ

Nie odkryję Ameryki pisząc, że nie ma tutaj złotej rady na sukces. Wszystko niestety "zależy". Zależy od człowieka, od dnia, od humoru, od tego, co jadłeś lub jadłaś na śniadanie. Jest jednak kilka rzeczy, które mogą pomóc w dobrym rozpoczęciu semestru. To może oczywistości, ale zbierzmy to wszystko do kupy.

## **1. SYSTEMATYCZNOŚĆ**

Nie oszukujmy się - ani ja ani Ty nie dotrzymy do końca semestru robiąc notatki na bieżąco i wykonując zadania tego samego dnia, którego je dostaliśmy. Dlatego ważne są małe kroczki. Może zacznij po prostu od tego, że po skończonym dniu zajęć poświęcisz 10 minut na przejrzenie swoich zapisków? Już tyle wystarczy, aby wiedza się "ułożyła".

## **2. RÓB TE ZAPISKI**

Nie siedź na wykładzie jak manekin. Wyłącz to gadugadu. Skup się - teraz zmarnujesz godzinę, przez którą w czerwcu będziesz cierpieć. Musisz znaleźć swój sposób na wykłady zdalne - mi bardzo pomaga, gdy mam włączoną kamerkę (!) a pod ręką herbatę. Słucham wtedy i robię notatki, a gdy się rozproszę, nie odpalam fejsa, tylko sięgam po kubek.

## **3. PRZECZYTAJ SYLABUS**

Sylabus to taki spis rzeczy, które będą poruszane na zajęciach. Może przeczytasz tam coś, co Cię zaintryguje, na co będziesz czekać na danym wykładzie? W sylabusie znajdziesz też wykaz literatury obowiązkowej - dorwanie książek przed egzaminem to bezpieczny patent - i ilość ECTSów. Student świadomy to student ogarnięty! Jeśli nie masz sylabusa z jakiegoś przedmiotu, poproś prowadzącego o udostępnienie tego dokumentu. Jeśli nic to nie da, KONIECZNIE powiadom o tym swój RSS.



# STUDENT - DZIAŁACZ

PATRYK BOŁTRYK; ZDJĘCIA - AGNIESZKA MAGNUSZEWSKA

PRASÓWKA | VOL. 5

Teatr – dla jednych możliwość spełnienia marzeń, aby go współtworzyć, jak i w nim grać, a dla innych rozrywka dla ciała i ducha. Dzięki uczestnictwu w organizacjach studenckich, nabywamy wielu cennych umiejętności, poznajemy ciekawych ludzi, a przede wszystkim zdobywamy doświadczenie, które zaprocentuje w przyszłej pracy! Dzięki rozmowie z założycielem „Teatru bez Nazwy” – **Patrykiem Bołtrykiem**, chcielibyśmy zachęcić Was do uczestnictwa w działalności studenckiej. Zapraszamy do przeczytania wywiadu! :)



# POCZĄTEK CZEGOŚ NIEZWYKŁEGO

**Zainteresowanie teatrem nie jest czymś powszechnie spotykanym. Jak zrodziła się Twoja pasja?**

Odpowiadam na to pytanie, a za tło mojego działania stanowi muzyka z filmu „Cinema Paradiso” autorstwa zmarłego w ubiegłe wakacje Ennio Morricone. Historia o powrocie do domu, miejsca własnego, indywidualnego, bardzo osobistego. Myśląc o początkach pasji, mam w myślach moje rodzinne miasto - Zambrów. To tam szukam początków mojego spotkania z teatrem. Do dziś działa amatorski zespół Teatr Młodego Aktora i to niezmiennie z panią Agnieszką Krasinkiewicz jako instruktorką. Dla mnie także jako Artystyczną Matką, która w jakiś sposób wpłynęła na moją wizję teatralną. Trudno mi uchwycić konkretny moment, kiedy się wszystko zaczęło. Na pewno to był jakiś geniusz punktu styczynego odpowiedniego czasu, miejsca, ale przede wszystkim ludzi. Bez człowieka nie byłoby teatru, bez jego długich rozmów, dociekań obejmujących ludzką psychikę oraz ogrom emocji. Nie wyszło mi ze sportem ani muzyką, bo chyba nie tego szukałem. Z mojego zainteresowania i zadziwienia człowiekiem wszystko wypłynęło... To fascynujące, że potrafimy poświęcić godziny na próby, często w przeogromnym skupieniu, aby potem wyjść na scenę i rozbawiać lub wzruszać widza. Dziś trudno mi mówić w kategorii pasji, bo o teatrze myślę tak, jakby się zróśli z moim życiem. Wszędzie inspiracje, różne sposoby mówienia - taki woreczek, z którego mogę potem czerpać.

**Skąd pomysł na założenie własnego, studenckiego teatru? To duże przedsięwzięcie, planowałeś je sam, czy miałeś już ekipę? Jak wyglądał pierwszy okres działalności teatru?**

Własny teatr to duży komfort - wystawiam to, co mi w duszy zagra. Ponadto Instytut Studiów Kulturowych bardzo pozytywnie patrzy na moje działania, a to także jest ważne, aby wiedzieć, że się ma bezpieczne zaplecze. Pomysł założenia czegoś własnego pojawił się po sprawdzeniu dostępnych grup teatralnych na naszym uniwersytecie i stwierdzeniu, że jednak wyobrażam to sobie trochę inaczej. Jedynym rozwiązaniem było działanie na własną rękę. I się zaczęło. Rozmowy w kawiarniach, pubach ze znajomymi z uniwersytetu. Zmaterializowałem w pewien sposób myśl, która krążyła nie tylko po mojej głowie, a co potem ujawniło się w obszerności zespołu. Fakt, sprawia to lekki problem, bo zależy mi, aby każdy mógł w jakiś sposób się wykazać, zrealizować swoje oczekiwania. Choć bywa różnie.

Początek był dość zabawny. Działaliśmy bardzo żywiołowo, czasem chaotycznie. Nikt z nas przecież nie zakładał od podstaw własnego teatru. Myślę, że „Wieczór Poetów na polonistyce” pokazał, iż są ludzie naprawdę świadomi tego, co chcemy osiągnąć. A potem? A potem to już były „Dziady” i Adaś Mickiewicz. Wydaje się, jakby został naszym nieoficjalnym patronem, który wywarł ogromne piętno na tym, jak gramy, jakim językiem teatru operujemy. Rzuciliśmy się w wir pracy. Próby prawie cały tydzień, poza niedzielą oczywiście. Sekcja muzyczna, działania filmowe, kilka sztuk teatralnych. Ktoś grał, ktoś śpiewał, ktoś filmował. Takie wariactwo. Ale młodzi jesteście, to mamy siły. A... i jeszcze coś ważnego. Powstał zespół, dość zgrany. Czasem się kłócimy, spieramy, mamy różne poglądy. Mimo tego, zawiązała się wspólnota, która potrafi realizować postawione sobie cele, przekraczać granice, a przy tym, poza pracą artystyczną, zorganizować sobie czas wolny w taki sposób, że zajmuje połowę lokalu gastronomicznego. Zaskakujemy mnie to, ilu już ludzi spotkałem w trakcie działalności Teatru bez Nazwy.



### **Prowadzenie własnego projektu to bardzo czasochłonne zajęcie, jak godzisz obowiązki związane z teatrem i studia?**

Bardzo dobrze to godzę, bo studia traktuję jako pewnego rodzaju uzupełnienie tego, co robię w teatrze. Na kulturoznawstwie dostaję jakby kolejne narzędzia, którymi mogę operować. Czasem pod wpływem jakiegoś przeczytanego tekstu otwierają mi się jakieś nowe punkty patrzenia. Wydaje mi się również, że im ma się więcej rzeczy na głowie, to tym bardziej człowiek się samodyscyplinuje. Ale też bym nie przesadzał. Mam czas naprawdę na wszystko. Może to kwestia podejścia do życia.

### **Jak wygląda przygotowanie spektaklu od podstaw? Ile osób trzeba zaangażować? Jaki jest Twój ulubiony moment przygotowań? Co czujesz na premierze?**

Mam tę przypadłość, że jak zaczynam nowy spektakl, to nie potrafię się od tego myśleniami uwolnić. Każdy dzień zmienia się w myślenie o przygotowaniach, w które angażuję poważny sztab ludzi. I to nie tylko aktorów, bo ważna jest także promocja, która nas nigdy nie zawodzi. A to ważne, aby efekty naszej pracy docierały do szerokiego grona.

W liczbach trudno mi określić, ile osób jest zaangażowanych. W samej części trzeciej „Dziadów” grało ponad 30 osób. Do tego chociażby trzeba doliczyć dziewczyny z działu promocyjnego, czy też krawcowe.

Nie mam chyba ulubionego momentu. Całość przygotowań mnie pochłania. Oczywiście są momenty stresujące, jak na przykład ustalania obsady. To naprawdę trudne, aby nikogo w żaden sposób nie urazić.

Na pewno mało porywające są pierwsze próby czytane. Najciekawiej zaczyna się robić kilka dni przed premierą, a w szczególności gdy coś nie wychodzi. Ale mam tę przyjemność, że współpracuję z zespołem, który często intuicyjnie wie, o czym myślę... O jednak wiem! Najlepszy moment to taki, kiedy ktoś mi powie, że się myślę lub coś przeoczę. Uczy to pokory wobec sceny. Po premierze zazwyczaj odzywają się wszystkie dolegliwości. Organizm w trakcie przygotowań pracuje na takim poziomie, że nie pozwala żadnej chorobie przerwać działania. Jednak po wszystkim czuję ulgę, że się udało. Cieszę się, gdy dochodzą do mnie komentarze od oglądających premierę. Te dobre słowa rekompensują zespołowi nerwy, stres.

### **Jakich trzech rzeczy nauczyłeś się w teatrze? Oprócz samoorganizacji i pracy w grupie.**

Otwarty umysł - nigdy do końca nie można być pewnym, co scena i życie przyniesie. Znienawidzony za czasów szkoły poeta może okazać się artystycznym kumplem.

Harmonii. Emocje muszą iść w parze z rozumem. Przykładowo: Mickiewiczowska Improwizacja - ogromny ładunek emocjonalny zamknięty w precyzyjną formę.

Myśleć niezależnie, samodzielnie, odpowiedzialnie. Jeśli na plakacie jest moje nazwisko, to ja odpowiadam za całość i dbam o jakość. Chcę, aby aktorzy nie mieli poczucia straconego czasu z racji jakiegoś słabego projektu.





# HISTORIE PARLAMENTU

---

KOLEJNA CZĘŚĆ INSPIRUJĄCEJ  
PODRÓŻY W CZASIE



**"NIC NIE JEST NIEMOŻLIWE,  
A NA RZECZY NIEMOŻLIWE  
POTRZEBA PO PROSTU WIĘCEJ  
CZASU" - ROZMOWA  
Z WOJTKIEM SKRODZKIM  
O KADENCJI 2017-2018**



**JAK TO SIĘ ZACZĘŁO?**

Przygodę z samorządem zacząłem, gdy Przewodniczącym Parlamentu był Maciek Łukaszewicz. Jesienią 2017 roku, zachęcony wiarą w moje możliwości przez doświadczonych samorządowców, postanowiłem ubiegać się o stanowisko Przewodniczącego Parlamentu Studenckiego UwB. Wybory odbyły się **8 grudnia 2017 roku** i tego dnia rozpoczęła się roczna kadencja **Prezydium**.

**CO CHCIELIŚCIE OSIĄGNAĆ?**

Nasza wizja samorządu opierała się z jednej strony na kontynuowaniu **dobrych praktyk** poprzednich „ekip”, ale także przygotowywaliśmy się do **dużych zmian** wynikających z Ustawy 2.0. Największym projektem naszej kadencji była organizacja pierwszych **Uniwersaliów UwB**, które powstały z przekształcenia oraz rozwinięcia Festiwalu Studenckiego KampDays. W ciągu kadencji każde posiedzenie Parlamentu odbywało się na innym wydziale (również **w Wilnie**). Warto wspomnieć o Student Right's Challenge, który pierwszy raz odbył się właśnie w kadencji 2017-2018. Ogromnym utrudnieniem działania był bardzo niski budżet, jednak w ciągu roku udowodniliśmy władzom uczelni, iż mamy ogrom **dobrych pomysłów** i ze wsparciem finansowym będziemy w stanie robić wielkie rzeczy.

**JAK ZMIENIŁ CIĘ TEN ROK?**

W trakcie kadencji nauczyłem się przede wszystkim tego, że "nic nie jest niemożliwe, a na rzeczy niemożliwe potrzeba po prostu więcej czasu" (Dan Brown, przyp. red.). Trudną pracą oraz zaangażowaniem daliśmy radę **osiągnąć bardzo wiele** oraz zbudowaliśmy fundamenty do dalszego rozwoju. Nauczyłem się w tym czasie, że delegowanie obowiązków jest konieczne dla skutecznego działania organizacji. Cieszę się, że miałem przyjemność współpracować z tak **świetnym zespołem**, który dawał z siebie wszystko.



KADENCJA 2017-2018

Przewodniczący:

**Wojciech Skrodzki**

Sekretarz:

**Karolina Kieżun**

Przewodniczący Komisji Kultury:

**Bartek Zieliński**

Przewodnicząca Komisji Promocji:

**Patrycja Piekut**

Przewodniczący Komisji ds. Prawnych  
i Jakości Kształcenia oraz RPS:

**Mateusz Gąsowski**

Po pełny tekst Wojtka zapraszamy (jak zwykle)  
na naszą stronę internetową.

# MEM MIESIĄCA

źródło: suchar codzienny



**DO ZOBACZENIA  
ZA MIESIĄC!**